

Kolędowe migawki...

Oczekiwanie – kolęda ma sens tylko wtedy, gdy jest oczekiwana, gdy domownicy wierzą w moc modlitwy i błogosławieństwa, które niesie kapłan. Wspólna modlitwa, nawet krótka, poświęcenie wodą święconą, i błogosławieństwo kapłańskie, to właściwy cel kolędy.



Tych darów wyczekiwaliśmy w nowo zbudowanych domach, także w takich, które borykają się z różnymi trudnościami (choroby, nałogi, ubóstwo, brak zgody, problemy rodzinne, małżeńskie?), i tych, które spragnione są uświęcenia naszej zwykłej, domowej codzienności. Niech to spotkanie i ta wspólna modlitwa wyda dobre owoce.

Młode rodziny. To najmiłsze kolędowe wspomnienie. Dopiero po ślubie, już prawie ?na swoim?, jeszcze w powijakach, bo sporo do zrobienia, ale wiele wspólnej małżeńskiej radości. Albo już z jednym dzieckiem, a następane w drodze, w przytulnym mieszkaniu, wypełnionym wzajemną miłością. U boku babci, dla której też znalazło się miejsce i ? serdeczna miłość. Niech Wam Bóg obficie błogosławi, i Święta Rodzina z Nazaretu, w całej Jej świętej skromności. Młodzi małżonkowie, przekonajcie Waszych przyjaciół o wielkiej mocy sakramentu małżeństwa.

Młodzi i dzieci. To jakiś znak czasu, że na kolędzie brakuje ludzi młodych. Bo jeszcze w szkole albo w pracy, kolejny raz. Zbyt wiele spraw, zbyt łatwo odrywa nas od rzeczy świętych, ważnych. Nieobecność na kolędzie to oczywiście coś zupełnie innego niż nieobecność na niedzielnej Mszy świętej. Czasami jednak pojawia się tutaj pewna zbieżność. Wyczuwanie rzeczy Bożych, spraw świętych w domu, w kościele, to wielkie zadanie, które coraz bardziej odchodzi w zapomnienie. Dzieci na kolędzie są obecne, gdy obecni są rodzice. To miło spotkać się w komplecie, razem, na modlitwie, krótkiej rozmowie. Zauważam

(nie od dzisiaj), że dzieci, które znają księdza z kościoła, z katechezy, są bardzo otwarte na kapłana, chętne do rozmowy, do żartu, lgną do księdza. Natomiast dzieci, które księdza nie znają, jakby się go bały. Odsuwają się, gdy ksiądz próbuje zrobić krzyżyk na czółku dziecka. *Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie* – mówi Pan Jezus. HUUUUURA! Nasza Kochana Dzieciarnia, która gromadnie wychodzi w czasie niedzielnej Mszy świętej z ich kościelnej kapliczki, by otrzymać od kapłana błogosławieństwo, a po Mszy leci do św. Józefa, by dzwonić na Bożą chwałę i chwałę swego ukochanego taty.

Rozmowy. Właściwie na każdy temat. Najczęściej na temat różnych chorób. Czasami w tej krótkiej rozmowie pojawiały się sprawy życiowo trudne, zaskakujące, o których trzeba pamiętać w modlitwie całej wspólnoty przez cały rok. Rozmowy dotyczące kościoła, podejmowanych prac, całego Kościoła?

Za kolędę dziękujemy? ks. Proboszcz Piotr i Ksiądz Wikary Michał. Bóg zapłać!